

INSPIRACJE EDUKACYJNE



Tomasz Garstka  
Andrzej Śliwerski

# Psychopedagogiczne mity 2

Dlaczego warto pytać o dowody



Wolters Kluwer

Tomasz Garstka  
Andrzej Śliwerski

# Psychopedagogiczne mity 2

Dlaczego warto pytać o dowody

Zamów książkę w księgarni internetowej

**proinfo.pl**  
księgarnia internetowa

Wydawca serii  
*Elżbieta Piotrowska-Albin*

Recenzent  
*Dr Tomasz Witkowski*

Wydawca  
*Izabella Matecka*

Redaktor prowadzący  
*Małgorzata Jarecka*

Opracowanie redakcyjne  
*Katarzyna Szubińska – Violet Design Wioletta Kowalska*

Łamanie  
*Violet Design Wioletta Kowalska*

Ilustracja na okładce  
*juliatim/123RF*

Poszczególne części książki napisali:

Tomasz Garstka – rozdz. 4–8, zakończenie

Andrzej Śliwerski – rozdz. 9

Tomasz Garstka, Andrzej Śliwerski – wprowadzenie, rozdz. 1–3

© Copyright by  
Wolters Kluwer Polska Sp. z o.o., 2019

ISBN 978-83-8160-980-7

Dział Praw Autorskich  
01-208 Warszawa, ul. Przykopowa 33  
tel. 22 535 82 19  
e-mail: [ksiazki@wolterskluwer.pl](mailto:ksiazki@wolterskluwer.pl)

[www.wolterskluwer.pl](http://www.wolterskluwer.pl)  
księgarnia internetowa [www.profinfo.pl](http://www.profinfo.pl)

# SPIS TREŚCI

PODZIĘKOWANIA ..... 7

WPROWADZENIE ..... 11

## CZĘŚĆ I

WPROWADZENIE DO KRYTYCZNEGO MYŚLENIA  
W PRACY NAUCZYCIELA ..... 19

ROZDZIAŁ 1  
MYŚLEĆ KRYTYCZNIE, CZYLI JAK? ..... 21

ROZDZIAŁ 2  
JAK ZWODZI NAS WŁASNY UMYŚŁ, A INNI WYKORZYSTUJĄ  
NASZE ZAUFANIE? ..... 74

ROZDZIAŁ 3  
JAK SPRAWDZAĆ TRAFNOŚĆ TEORII,  
RZETELNOŚĆ NARZĘDZI I EFEKTYWNOŚĆ METOD? ..... 147

ROZDZIAŁ 4  
NA CZYM POLEGA WCISKANIE KITU? ..... 248

CZEŚĆ II  
„SPRAWDZAM!” ..... 309

ROZDZIAŁ 5  
NAUCZANIE CZYTANIA: GLOBALNIE I OD URODZENIA ..... 311

ROZDZIAŁ 6  
NADZIEJE I ŻŁUDNE OBIETNICE  
TZW. METODY KRAKOWSKIEJ® ..... 364

ROZDZIAŁ 7  
EFEKT PIGMALIONA... A WZROST IQ UCZNIÓW ..... 424

ROZDZIAŁ 8  
NEUROFEEDBACK – (PRZE)REKLAMOWANY  
DLA DZIECI Z ADHD? ..... 461

ROZDZIAŁ 9  
CO MOŻNA WYCZYTAĆ Z RYSUNKU DZIECKA? ..... 499

ZAKOŃCZENIE  
O POTRZEBIE POZYTYWNEGO SCEPTYCYZMU ..... 527

NA KONIEC... ..... 557

O AUTORACH ..... 559

# PODZIĘKOWANIA

Jako autorzy chcemy w pierwszej kolejności podziękować Elżbiecie Piotrowskiej-Albin, która w Wydawnictwie Wolters Kluwer zaufała nam i poparła w przygotowaniu drugiego tomu *Psychopedagogicznych mitów*. Podziękowanie kierujemy również do Małgorzaty Jareckiej, która czuwała nad „produkcją” naszej książki, a także do redaktor językowej Katarzyny Szubińskiej oraz Wioletty Kowalskiej, dbającej o przyjazną dla Czytelników formę naszej książki.

Dziękujemy recenzentowi dr. Tomaszowi Witkowskiemu. Jego uwagi pozwoliły nam nanieść niezbędne poprawki i wpłynęły na jakość ostatecznej wersji naszej książki. Za ewentualne niedostatki oczywiście odpowiedzialność przyjmujemy na siebie.

**Tomasz:** W pierwszej kolejności chcę podziękować Andrzejowi, że zgodził się ze mną napisać drugi tom *Psychopedagogicznych mitów*. Współpraca z osobą łączącą pracę naukową z praktyką opartą na dowodach daje mi poczucie, że *Psychopedagogiczne mity 2* są jeszcze lepiej przygotowane niż tom pierwszy. Za krzewienie postawy naukowego sceptycyzmu podziękować chcę Założycielom i wszystkim Członkom Klubu Sceptyków Polskich.

Serdeczne podziękowanie chcę złożyć Małgorzacie Pomianowskiej, której zawsze pozostanę wdzięczny, że była wsparciem dla mnie w powrocie do aktywności zawodowej, gdy stałem się osobą niepełnosprawną fizycznie. Jako pierwsza opublikowała w latach 2011–2012 serię artykułów pt. *Myslenie krytyczne w edukacji i wychowaniu* w prowadzonym wówczas przez siebie czasopiśmie „Poradnik Wychowawcy”. Obecnie mam możliwość trafić do Czytelników z popularyzacją psychologii naukowej na łamach pisma „Dyrektor Szkoły” Wydawnictwa Wolters Kluwer, którego Małgorzata jest Redaktorem Naczelną. Podziękować chcę również Jakubowi Rzekanowskiemu, Redaktorowi Naczelnemu „Głosu Nauczycielskiego”, który udostępnia mi łamy tygodnika dla popularyzacji psychologii.

Na koniec dołączam podziękowania dla Żanety Tymińskiej za uświadomienie mi pseudonaukowych podstaw niektórych praktyk fizjoterapeutycznych. Wiedza ta mogłaby się złożyć na gruby – jeszcze nienapisany przez nikogo – tom, poświęcony budzeniu złudnych nadziei rodziców dzieci z niepełnosprawnościami poprzez składanie im obietnic niepopartych faktami.

Sylvii Jasińskiej zaś dziękuję za osobiste wsparcie na ostatnim etapie pisania przeze mnie tej książki.

**Andrzej:** Chciałbym serdecznie podziękować Tomkowi za zaproszenie mnie do pracy nad tą książką. Udostępnienie mi przestrzeni, na łamach której mogę przekazywać ideę diagnozy i terapii opartej na dowodach, jest niezwykle cenną możliwością, którą mam nadzieję dobrze wykorzystałem.

Największe podziękowania należą się mojej żonie Annie – za cierpliwość, wyrozumiałość i ogromne wsparcie. Bez stworzenia mi możliwości pracy nad tą książką (i nie tylko) nie byłbym w stanie zrobić nawet drobnej tego części.

Chciałbym również podziękować profesorowi Ryszardowi Stachowskiemu, który rozbudził we mnie sceptycyzm wobec tak wszechobecnej psychoanalizy. Który jak prawdziwy mentor podsuwał nowe publikacje i rozbudził moją ciekawość do tego

stopnia, że zdołałem napisać swój pierwszy artykuł naukowy *Freud nie wymyślił Nietzschego*. Trudno mi przewidzieć, jak potoczyłaby się moja kariera, gdyby nie kontakt z Panem Profesorem. To właśnie sceptycyzm wobec psychoanalizy sprawił, że poznałem Tomasza Witkowskiego i włączyłem się w działania Klubu Sceptyków Polskich skierowane na propagowanie działań psychologicznych opartych na dowodach.





# WPROWADZENIE

Książkę *Psychopedagogiczne mity 2: Dlaczego warto pytać o dowody?* można określić jako „niezależną kontynuację” *Psychopedagogicznych mitów*, które ukazały się nakładem wydawnictwa Wolters Kluwer w 2016 r.<sup>1</sup>

Dlaczego kontynuacja? Po pierwsze, oba tomy łączy ta sama idea i cel. Mamy nadzieję, że książka rozwinie u Czytelników<sup>2</sup> – nauczycieli, psychologów i pedagogów ze szkół oraz poradni psychologiczno-pedagogicznych i specjalistycznych, studentów i absolwentów kierunków nauczycielskich, pedagogiki i psychologii, jak również rodziców – krytyczne myślenie. Żywimy

---

<sup>1</sup> T. Garstka, *Psychopedagogiczne mity. Jak zachować naukowy sceptycyzm w edukacji i wychowaniu*, Wolters Kluwer, Warszawa 2016.

<sup>2</sup> W książce pisząc o osobach, używamy rodzaju męskiego (o ile kontekst nie wymaga zaznaczenia różnicy rodzaju). Zachowujemy tradycyjną poprawność językową, ale nie „poprawność genderową”, wymagającą wymieniania w tekście przedstawicieli i przedstawicielek obu płci, gdy pisze się o mężczyznach i kobietach (oraz używania odpowiednich końcówek rodzajowych). Liczymy na wyrozumiałość, ponieważ ekonomia języka i wygoda czytania decydują, że pozostaniemy przy tradycyjnej formule. Zaznaczamy jednak, że – jeśli nie zastrzeżemy, iż jest inaczej – informacje przedstawione w książce mówią o Uczniach i Uczennicach, Nauczycielkach i Nauczycielach, Psychologach i Psycholożkach, Pedagogach i Pedagożkach, Studentkach i Studentach, a kierowane są tak do Czytelników, jak i do Czytelniczek.

nadzieję, że dzięki niej zaczną domagać się dowodów trafności teorii i efektywności metod nauczania, wychowania, terapii czy też technik wspierania rozwoju. Mamy też nadzieję, że lektura ta wzmocni czujność wobec koncepcji pseudonaukowych i praktyk nieznajdujących poparcia w wynikach badań naukowych. Liczymy, że przyczyni się do popularyzacji rzetelnej wiedzy i metod pracy opartych na dowodach – zwłaszcza, choć nie tylko, z uczniami ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi<sup>3</sup>. Chcielibyśmy przyczynić się w ten sposób do zwiększenia efektywności pracy nauczycieli oraz specjalistów pracujących w szkołach i poradniach, ułatwienia racjonalnego planowania drogi rozwoju zawodowego studentom oraz zaoszczędzenia rodzicom czasu, zbędnych wydatków i rozczarowań wynikających z zaangażowania w nieefektywne formy pomocy. W naszej krytyce pseudonauki znajdzie się też miejsce dla wskazania obiecujących dróg w wymienionych obszarach. Nie będziemy jednak starać się „wylać z rodzynek z ciasta” (zob. rozdział 2), aby nie potwierdzać słuszności tego, co w całości na obronę nie zasługuje. Nie chcemy również mieszać tego, co efektywne, z tym, co nieskuteczne.

Drugi powód powstania tej książki wiąże się z tym, że omówione w pierwszym tomie mity cały czas są kultywowane i praktykowane. Cały czas możemy odnaleźć je w szkoleniach organizowanych przez polskie uczelnie. Nie mamy zamiaru wymienić ich z nazwy, by oszczędzić wstydu kadrze naukowej, która nie zadbała o to, aby logo uczelni nie firmowało takich przedsięwzięć. W jednej z nich warsztaty rozwojowe prowadziła

---

<sup>3</sup> Termin „specjalne potrzeby edukacyjne” (SPE) oznacza potrzeby wynikające z innych czynników niż potrzeby rozwojowe w średniej populacyjnej, które powodują, że powszechnie obowiązujący program edukacyjny nie jest dopasowany do danego ucznia. Uczniowie z SPE to grupa dzieci i młodzieży obejmująca bardzo różne kategorie diagnostyczne: całościowe i sprzężone zaburzenia rozwojowe (np. ASD – ang. *Autism Spectrum Disorders* – zaburzenia ze spektrum autyzmu), choroby przewlekłe, niepełnosprawność, specyficzne trudności w uczeniu się (np. dysleksja, dysgrafia, dysortografia, dyskalkulia), zaburzenia zachowania i emocji (np. ADHD – ang. *Attention Deficit Hyperactivity Disorder* – zespół zaburzeń uwagi z nadpobudliwością według DSM-5, *hyperkinetic disorder* według ICD-10), lecz również wybitne uzdolnienia.

pani przedstawiająca się w ogłoszeniu jako „praktyk biznesu” z 20-letnim doświadczeniem, ekspertka w zarządzaniu zespołami oraz planowaniu i wdrażaniu kompleksowych programów szkoleniowych, która nieustannie poszukuje innowacyjnych rozwiązań wspierających rozwój biznesu. W programie szkolenia znalazły się m.in.: test dominacji półkulowej mózgu, test na styl uczenia się określający dominujące systemy reprezentacji (hierarchię zmysłów) i test na Inteligencję Wielorakie. Pseudonauka nie omija również szkół. Tam również odbywają się szkolenia z teorii i metod, które nie mają oparcia w naukowych dowodach. Stąd ciągle potrzeba popularyzacji krytycznego myślenia i sceptycyzmu wobec tego, co oferują szkolenia, rynek pomocy psychopedagogicznej, co publikują pisma branżowe dla psychologów i pedagogów (pisma, w których artykuły nie są poddawane ocenie niezależnych recenzentów), co znaleźć można w czasopiśmie popularnych lub Internecie albo usłyszeć od specjalistów wypowiadających się w programach telewizyjnych i radiowych.

Wreszcie, po trzecie, jest to kontynuacja, ponieważ w książce tej, podobnie jak w poprzedniej, odwołując się do dowodów i standardów krytycznego myślenia, przedstawiamy (nowe) przykłady twierdzeń, które nie mają dobrego umocowania w naukowej teorii, oraz metod, których efektywność albo nie została wykazana w rzetelnie przeprowadzonych badaniach, albo dowody na ich skuteczność można odrzucić jako niewiarygodne.

Dlaczego kontynuacja ta jest niezależna? Ponieważ osoba, która nie miała w ręku pierwszego tomu *Psychopedagogicznych mitów*, bez niepokoju może oddać się lekturze *Psychopedagogicznych mitów 2*. Wstępne założenia zostały w drugim tomie przedstawione w nowy, rozbudowany sposób, w jeszcze bardziej przejrzystej formie. Prezentację wzbogaciliśmy o wykresy i schematy. Wprawdzie w niektórych przykładach odwołujemy się do treści pierwszego tomu, lecz jego znajomość, dla zrozumienia opisywanego tematu, nie jest niezbędna.

Często spotykamy się z argumentem, że brak dowodów skuteczności nie oznacza, że metoda nie jest skuteczna. W pełni ten

argument rozumiemy. Jesteśmy świadomi wartości – zarówno praktycznej, jak i badawczej – wprowadzania programów autorskich i innowacyjnych rozwiązań w edukacji. Bardzo często opierają się one na obserwacji w warunkach naturalnych, która powinna poprzedzać systematyczne projekty badawcze. Nasze obawy budzą programy lub metody mające rozwijać konkretne kompetencje lub stanowiące pomoc dla dzieci z określonymi trudnościami, których autorzy i propagatorzy poprzestają na zapewnieniach o skuteczności. Bez rzetelnego sprawdzenia efektywności oddziaływań pozostają nieustannie praktykami eksperymentalnymi, o czym powinni wyraźnie być informowani ich odbiorcy.

*Psychopedagogiczne mity 2: Dlaczego warto pytać o dowody?* to książka, która składa się z dwóch części. Pierwsza stanowi ogólne wprowadzenie do krytycznego myślenia i naukowego sceptycyzmu. Wyjaśnimy w niej, że do myślenia krytycznego niezbędna jest podstawowa wiedza z zakresu: obszaru oddziaływania (nauczanie, wychowanie, terapia), dziedziny naukowej (psychologii, pedagogiki, wiedzy przedmiotowej) czy też specjalności (np. praca z dziećmi z zaburzeniami ze spektrum autyzmu). Poza tą wiedzą postaramy się Czytelnika wyposażyć w kluczowe zasady krytycznego myślenia i sposoby pytania o dowody naukowe. Warto, by tych zasad przestrzegał każdy z nas. Nie tylko praktycy, ale również rodzice, którzy nie muszą mieć wystarczającej wiedzy z zakresu psychologii uczenia się, nauczania czy terapii psychologicznej lub pedagogicznej.

Rozdział 3 wyjaśnia, w jaki sposób weryfikuje się trafność teorii, rzetelność narzędzi badawczych i diagnostycznych oraz efektywność podejmowanych oddziaływań (edukacyjnych, wychowawczych, terapeutycznych, wspierających rozwój itp.). Potrzeba napisania tego rozdziału zrodziła się z faktu, że podczas studiów pedagogicznych czy też na kursach podyplomowych nie poświęca się należytej uwagi założeniom i metodologii badań efektywności. Odniesiemy się w tym rozdziale do tego, że również rodzice mogą mieć – nie ze swojej winy – zupełnie nietrafne intuicje na temat efektywności proponowanych

im oddziaływać. Dla lepszej ilustracji tych zasad obrazujemy je realnymi przykładami.

W części II analizujemy koncepcje o słabych podstawach naukowych czy też metody o niepotwierdzonej efektywności. Czytelnik może zacząć od razu od tej części, przestrzegamy jednak, że będziemy się tam odwoływać do zasad przytoczonych w części I. W zamieszczonych tam pięciu rozdziałach omawiamy przykłady popularnych koncepcji czy też twierdzeń, przy których pytanie o dowody jest niezmiernie istotne. Jak będzie się można przekonać, niektóre z nich nie znajdują oparcia w wiedzy naukowej lub brak jest jakiegokolwiek weryfikacji ich efektywności. Dowody prezentowane przez ich propagatorów pozostawiają wiele do życzenia i można nazwać je czysto marketingowymi.

Zakończenie poświęcamy idei „pozytywnego sceptycyzmu”. Zaproponowane przez nas wskazówki stanowią propozycję sposobu przeciągnięcia „wyznawców” psychopedagogicznych mitów na naukową i sceptyczną stronę. Wychodzimy z założenia, że pozytywne nastawienie do rozmówcy, uznanie jego szczerych przekonań i próba wyjaśnienia mu mechanizmów, które czynią przedmiot jego wiary tak pociągającym, może być lepszą podstawą, by przekonać go do podzielenia naukowej perspektywy w patrzeniu na pseudonaukowe mity, niż sama tylko naukowa i uzasadniona krytyka tego mitu.

W całej książce wyróżniamy fragmenty tekstu na dwa sposoby:



W ramach oznaczonych tym znakiem umieszczone są treści, które uznaliśmy za szczególnie warte wyróżnienia: cytaty z artykułów i książek naukowych oraz popularnonaukowych, bazujących na solidnych naukowych danych, dotyczące pseudonaukowych mitów, a także wskazówki dotyczące tego, czym warto się kierować (zweryfikowane teorie), jak warto pracować (efektywne metody), na co warto zwrócić szczególną uwagę.



W ramach oznaczonych tym znakiem umieściliśmy zagadnienie do przemyślenia i pytania dla pobudzenia refleksji (niektóre w kontekście informacji zawartych w części I).

Gdy odnosimy się w książce do krytykowanych przez nas metod o nierzetelnie dowodzonej efektywności, jak również do nietrafnych koncepcji, staramy się przytaczać je wiernie, podobnie jak dokładnie wskazujemy (w przypisach) źródła wiedzy naukowej, na które się powołujemy. Cytujemy również źródła popularyzujące naukę, jeśli uznaliśmy, że autor ujął coś w sposób zapadający w pamięć. Na końcu każdego rozdziału umieszczona jest wybrana bibliografia, dotycząca poruszanej w nim tematyki. Znajdują się tam źródła przez nas przywoływane i inne – warte poznania przez Czytelników zainteresowanych danym zagadnieniem. Chcemy, aby stanowiło to zachętę do sięgania po inne źródła i dalsze zgłębianie omawianego tematu. Staraliśmy się również, aby Czytelnik bez żadnego problemu oddzielił prezentowane dowody od naszych komentarzy i opinii. Biorąc pod uwagę fakt, że książka ma charakter popularyzatorski, dla lekkiego odbioru nie broniliśmy się przed ironią, zwłaszcza wobec dumnie prezentowanych racji, które nie znajdują żadnego poparcia w wynikach badań.

Jeśli w przykładach wykraczamy poza psychologię, pedagogikę, terapię psychologiczną i pedagogiczną, sięgając do innych dyscyplin, to jedynie dla lepszego zobrazowania pewnych zjawisk. Wykraczając jednak poza nasz obszar zainteresowań, zawsze staraliśmy się opierać na udokumentowanych i empirycznie zweryfikowanych teoriach.

Na koniec jeszcze dwa słowa o naszej perspektywie. Jesteśmy sceptykami, odwołujemy się do idei opartych na naukowych dowodach. W książce tej będziemy koncentrować się na tym, co nie znajduje oparcia w wynikach badań, pokazywać, co pozytywnego

wynika z krytyki, i wskazywać na konstruktywne alternatywy. Nie zajmujemy się w tej książce myślą pedagogiczną jako taką oraz formułowanymi na jej podstawie wskazaniemi (chyba że prowadzą do wniosków sprzecznych z wiedzą naukową). Co więcej, jesteśmy pozytywnie nastawieni do kreatywności i innowacyjności pedagogicznych. Wierzymy, że polska szkoła, terapia dzieci i młodzieży oraz zajęcia rewalidacyjne wymagają zmian na lepsze. Takie nastawienie jest również zgodne z naszymi osobistymi doświadczeniami. Andrzej uczył w Szkole Podstawowej nr 37 w Łodzi do pierwszej w Polsce klasy autorskiej prowadzonej przez jego Mamę Wiesławę Śliwerską (1959–1996), współzałożycielkę Polskiego Stowarzyszenia Edukacyjnego „Szkoła dla Dziecka”<sup>4</sup>. Tomasz ukończył LX Eksperymentalne Liceum Ogólnokształcące (dziś im. Wojciecha Górskiego), autorską szkołę Danuty Nakonecznej (1930–2015), inicjatorki powstania w 1983 r. Towarzystwa Szkół Twórczych (wówczas 11 liceów, których sieć rozrosła się do kilkudziesięciu)<sup>5</sup>, a kontakt z wychowawcami, Elą Kamionką i Rafałem Moskwą, to jedno z lepszych doświadczeń w jego życiu.

Koncepcje edukacji alternatywnej i autorskich programów nauczania są nam bliskie do dziś.

Autorzy,  
Warszawa–Łódź, 2 kwietnia 2019 r.

---

<sup>4</sup> W. Śliwerska, B. Śliwerski, *Edukacja w wolności*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2008.

<sup>5</sup> D. Nakoneczna, *W poszukiwaniu koncepcji kształcenia zdolnych: 15-lecie Towarzystwa Szkół Twórczych 1983–1998*, Towarzystwo Szkół Twórczych, Warszawa 1998; też, *Wychowanie w szkole gimnazjalnej: 20-lecie Towarzystwa Szkół Twórczych 1983–2003*, Towarzystwo Szkół Twórczych, Warszawa 2003.





# CZEŚĆ I

## WPROWADZENIE DO KRYTYCZNEGO MYŚLENIA W PRACY NAUCZYCIELA

*Jeżeli tedy jedynie przystępne źródła doświadczenia naszego okazały się z poprzedzających uwag tak wątle i niedostateczne, jeżeli zmienność wspólną ich wszystkich jest cechą, tedy musimy szukać podstawy, któraby nam była w stanie pewne prawidła podać, i na tle tychże wszystkie, nawet głęboko ukryte objawy wewnętrznego życia wytłumaczyć. Najlepszą wskazówką na tej drodze są nauki przyrodnicze, które w celu odkrycia prawideł rozmaitych zjawisk przyrody ciągle się rozwijających, pewne podstawy, hipotezy przyjmują, których wartość o tyle zbliża się do pewników, o ile szerszy zakres objawów z nich da się wytłumaczyć.*

Józef Zagórzański<sup>1</sup>

---

<sup>1</sup> *Psychologia Empiryczna dla Wyższych Gimnazyów* podług Dra Roberta Zimmermana, napisał Józef Zagórzański nauczyciel gimnazyalny, Druk i Nakład Księgarni J.A. Pelara, Rzeszów 1869, s. 12–13 (zachowano pisownię oryginalną).



# 1

## MYŚLEĆ KRYTYCZNIE, CZYLI JAK?

TOMASZ GARSTKA, ANDRZEJ ŚLIWERSKI

W rozdziale:

- Na czym polega myślenie krytyczne?
- Co składa się na umiejętność krytycznego myślenia?
- Jak można rozumieć myślenie krytyczne z perspektywy filozofii, psychologii poznawczej i edukacji?
- Jak uczyć (się) krytycznego myślenia?
- Na czym polega naukowy sceptycyzm?

Szeroki dostęp do informacji, jaki zapewnia nam Internet, może być zarówno błogosławieństwem, jak i przekleństwem. Każdego dnia jesteśmy zmuszani do selekcjonowania i oceny nadchodzących do nas informacji. Z tego też powodu myślenie krytyczne staje się jedną z najważniejszych kompetencji człowieka żyjącego w XXI wieku. Czym jest myślenie krytyczne, postaramy się zobrazować, przytaczając poniższą definicję:



### *Konsensus w sprawie krytycznego myślenia i idealnego krytycznego myśliciela:*

„Krytyczne myślenie [ang. CT – *critical thinking*] to celowe, samoregulujące się wydawanie sądów, które prowadzi do interpretacji, analiz, ocen czy też wnioskowania. Jest to także wyjaśnienie dowodów, pojęć, metod, kryteriów i kontekstów, na których opiera się formułowany sąd. Myślenie krytyczne jest niezbędnym narzędziem dociekań. Jest wyzwalającą siłą w edukacji i potężnym zasobem w życiu osobistym i obywatelskim. Nie jest synonimem dobrego myślenia, lecz powszechnym i wiodącym do autokorekty ludzkim fenomenem. Ideał człowieka myślącego krytycznie oznacza osobę dociekliwą, dobrze poinformowaną, ufającą rozumowi. To zarówno otwarty umysł, jak i elastyczność, bezstronność oraz bycie ostrożnym w osądzaniu, uczciwym wobec osobistych nastawień [ang. *personal biases*], bycie ostrożnym w wydawaniu sądów, chętnym do ponownego rozważenia kwestii, klarownym w swych wywodach, uporządkowanym w sprawach złożonych, pilnym w poszukiwaniu rzetelnych informacji, rozsądnym w wyborze kryteriów, skoncentrowanym na dociekaniu i wytrwałym w dążeniu do rezultatów, które są adekwatne dla tematu i okoliczności dociekania. Zatem kształcenie dobrych krytycznych myślicieli oznacza dążenie do powyższego ideału”<sup>1</sup>.

Niezwykłe długa i pojemna definicja, nieprawdaz? Czyż nie wydaje się, że upchnięto w niej wszystko? Została opracowana na potrzeby edukacji, z inicjatywy American Philosophical Association (Amerykańskiego Towarzystwa Filozoficznego) w ramach projektu, którym kierował Peter A. Facione z California State University. Celem projektu było ujednoczenie już wtedy popularnych

<sup>1</sup> P.A. Facione, *Critical Thinking: A Statement of Expert Consensus for Purposes of Educational Assessment and Instruction. Research Findings and Recommendations („The Delphi Report”)*, California Academic Press, Millbrae 1990, s. 3.

w Stanach Zjednoczonych koncepcji myślenia krytycznego oraz stworzenie narzędzia do jego pomiaru i ewaluacji. W prace zaangażowanych było 46 amerykańskich i kanadyjskich pracowników naukowych reprezentujących różne dyscypliny: 22 osoby – filozofię, 15 osób – edukację (w tym 5 deklarujących studia nad myśleniem krytycznym), 3 osoby – psychologię i po jednej z nauk behawioralnych, społecznych, ekonomii, zoologii, fizyki i informatyki.

Specjaliści pracowali tzw. **metodą delficką**. To heurystyczna metoda wykorzystywana niegdyś do przewidywania „prawdopodobieństwa” zajścia (cudzystów ze względu na niestosowanie wyliczeń rachunku prawdopodobieństwa) lub przypuszczalnego czasu zajścia jakiegoś zjawiska. Nazwa pochodzi od starożytnego greckiego miasta Delfy, gdzie w świątyni Apollina dziewicza kapłanka w transie wypowiadała słowa, z których kapłani układali przepowiednię. Metodę tę stosowano w Stanach Zjednoczonych w latach 50. XX w. do oceny ewentualnych zagrożeń wojennych. Była również szeroko stosowana do badań prognostycznych od lat 60. XX w. przez RAND Corporation (Research and Development Corporation), amerykański *think tank*, organizację badawczą *non profit*, stworzoną na potrzeby armii w 1948 r. Działa ona do dziś, także na rzecz innych organizacji rządowych i komercyjnych, a – co nie jest bez znaczenia – stosuje także badania ilościowe, a nie jedynie metody heurystyczne<sup>2</sup>.

Metoda delficka polega na zbieraniu opinii od niezależnych ekspertów, którzy posiadają zarówno doświadczenie, jak i wiedzę z danej dziedziny. Zbiera się od nich odpowiednio przygotowane ankiety, na podstawie których formułuje się stanowisko w danej kwestii. Stworzone rozwiązanie jest odsyłane z powrotem do ekspertów, którzy mogą zgłosić swoje uwagi i doprecyzować niejasności. Zwykle stanowiska skrajne są wyłączone, ale za ideał uznaje się stanowisko konsensualne.

Projekt kierowany przez Facione trwał od lutego 1988 r. do listopada 1989 r. i zakończył się publikacją *Raportu delfickiego*,

---

<sup>2</sup> Zob. <https://www.rand.org/research.html>.

## Psychopedagogiczne mity 2

**Tomasz Garstka** – psycholog; członek Klubu Sceptyków Polskich; szkoleniowiec; autor artykułów popularyzujących naukowy sceptycyzm i myślenie krytyczne w oświacie publikowanych w pismach „Dyrektor Szkoły” oraz „Głos nauczycielski”, a także pierwszego tomu książki *Psychopedagogiczne mity. Jak zachować naukowy sceptycyzm w edukacji i wychowaniu*.

**Andrzej Śliwerski** – doktor psychologii; pracownik naukowy Instytutu Psychologii Uniwersytetu Łódzkiego; psychoterapeuta i szkoleniowiec w zakresie terapii poznawczo-behawioralnych; członek Klubu Sceptyków Polskich; współorganizator akcji „Psychologia to nauka, nie czary” przeciwko stosowaniu testów projekcyjnych przez sądowych biegłych psychologów.

Książka przedstawia sposoby odróżniania psychopedagogicznych mitów od teorii oraz praktyki edukacyjnej i terapeutycznej opartej na wynikach rzetelnych badań. W opracowaniu wyjaśniono m.in.:

- psychologiczne mechanizmy ulegania złudzeniom poznawczym w ocenianiu i podejmowaniu decyzji oraz
- zjawiska ulegania wpływowi twórców i propagatorów twierdzeń oraz praktyków stosujących metody, które nie znalazły dostatecznego poparcia w wynikach poprawnie przeprowadzonych testów.

Publikacja przeznaczona jest dla nauczycieli, psychologów, pedagogów, terapeutów pedagogicznych i rodziców uczniów. Zainteresuje również studentów kierunków nauczycielskich, psychologii, pedagogiki.

„Autorzy (...) w sposób metodyczny i konsekwentny zrywają warstwy iluzji z pedagogicznych metod stosowanych w pracy z dziećmi i młodzieżą, ukazując towarzyszący im fałsz i zakłamanie przebrane w pozory naukowości. (...) wyposażają czytelnika w narzędzia krytycznego myślenia i podstawy rozumienia naukowych metod, a także w sposoby prowadzenia dyskusji ze zwolennikami krytykowanymi przez nich podejść”.

*dr Tomasz Witkowski*

CENA 49 Zł (W TYM 5% VAT)



ISBN 978-83-8160-980-7



**ZAMÓWIENIA:**

INFOLINIA 801 04 45 45

ZAMOWIENIA@WOLTERSKLWUER.PL

WWW.PROFINFO.PL



Wolters Kluwer